

Szanowni Czytelnicy



Decyzją Sejmu RP rok 2022 został ustanowiony Rokiem Romantyzmu Polskiego. Uchwała przypomina, że w 1822 roku w Wilnie ukazały się *Ballady i romanse* Adama Mickiewicza, których wydanie wyznacza początek polskiego romantyzmu. Autor tekstu otwierającego numer zwraca uwagę, że romantyzm (rozumiany wieloznacznie) był przedmiotem ożywionych dyskusji krytyków literackich przez prawie cały XIX wiek. Spory o romantyzm i wokół niego miały szeroki rezonans społeczny. W Roku Romantyzmu Polskiego warto prześledzić najważniejsze aspekty tytułowego zagadnienia.

Tematem kolejnego artykułu jest refleksja nad tym, jakie aspekty literatury i kultury romantycznej mogą być atrakcyjne dla współczesnego odbiorcy. Autorka tekstu zachęca do swoistego odwrócenia perspektywy i zastanowienia się, jakie współczesne problemy (np. definicja europejskości, pluralizm kultury polskiej lub jego brak, autokreacja) mogą być skutecznie objaśnione czy mądrze skomentowane przez odwołania do literatury i kultury epoki romantyzmu.

Celem następnego artykułu jest „okolicznościowa” refleksja nad miejscem romantyzmu polskiego w polskiej szkole A.D. 2022. Wskazano myślenie pytalne jako koncepcję dydaktyczną adekwatną do złożoności tematu oraz do potrzeb poznawczych i emocjonalnych młodzieży szkolnej. Zapraszam także do przeczytania tekstu, którego autorka prezentuje grę terenową „Tropem romantyków” jako formę świętowania Roku Romantyzmu Polskiego w realiach szkolnych.

Życzę wszystkiego najlepszego w nowym roku! „Aby Święta Bożego Narodzenia były bliskością i spokojem, a Nowy Rok – dobrym czasem” (K.I. Gałczyński).

Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika „Hejnał Oświatowy”

Spory o romantyzm w polskiej krytyce literackiej XIX wieku

dr Marcin Lutomierski

Romantyzm (rozumiany wieloznacznie) był przedmiotem ożywionych dyskusji krytyków literackich przez prawie cały XIX wiek. Spory o romantyzm i wokół niego miały szeroki rezonans społeczny. W Roku Romantyzmu Polskiego warto prześledzić najważniejsze aspekty tytułowego zagadnienia.

Klasyki i romantycy

W piśmiennictwie polskim pojęcie „romantyczny” po raz pierwszy (najprawdopodobniej) pojawiło się w jednym z felietonów Stanisława Kostki Potockiego, który mówił o „mistyczno-romantycznych stanach” szerzących ciemnotę w Polsce (*Wyciąg z protokołu wielkiej kapituły kawalerów Niedźwiadka*, 1816). Do krytyki literackiej pojęcie „romantyczność” (w rozumieniu „romantyzm”) wprowadzili niemal jednocześnie: Kazimierz Brodziński (*O klasycyzmie i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, 1818), Jan Śniadecki (*O pismach klasycznych i romantycznych*, 1819) i Adam Mickiewicz (*O poezji romantycznej*, przedmowa do debiutanckiego tomu poezji, 1822). Rozwinął je i z punktu widzenia nowego prądu dookreślił zaś Maurycy Mochnacki (m.in. *O duchu i źródłach poezji w Polsce*, 1825; *Niektóre uwagi nad poezją romantyczną z powodu rozprawy Jana Śniadeckiego „O pismach klasycznych i romantycznych”*, 1825; *Myśli o literaturze polskiej*, 1828).

Na późniejsze rozumienie pojęcia „romantyzm” w polskiej krytyce literackiej miały również wpływ wystąpienia obrońców klasycyzmu: Jana Śniadeckiego, Kajetana Koźmiana i Ludwika Osińskiego. Reprezentantami nowego prądu i zarazem uczestnikami pierwszych polemik byli m.in.: Michał Gra-

bowski, Stefan Witwicki, Michał Podczaszyński, Jan Ludwik Żukowski, Józefat Bolesław Ostrowski, Ludwik Piątkiewicz i Walenty Chłędowski. W świadomości językowej XIX wieku, a zwłaszcza w jego pierwszej połowie, wyrazy „romantyzm”, „romantyczność” i „romansowość” bardzo często traktowano synonimicznie.

Romantyzm w dyskursach krytycznoliterackich

Pojęcie „romantyzm” funkcjonowało w różnych kontekstach i pojawiało się zarówno w wypowiedziach o charakterze programotwórczym, jak i w opisach konkretnych zjawisk literackich czy kulturowych. Przed właściwym przełomem romantycznym (w krytyce literackiej to wystąpienie Mochnackiego w 1825 roku) o romantyczności i romantykach najczęściej mówiono w kontekście romansowości.

W rozprawie Brodzińskiego *O klasycyzmie i romantyczności* pojęcie to służyło charakterystyce i ocenie literatury różnych epok. Brodziński przyjmował *a priori* istnienie dwóch odrębnych systemów estetycznych (wyrażonych metaforą „gościńca”, czyli klasycyzmu, i metaforą „krętej ścieżki”, czyli romantyzmu) i dwóch odmiennych sposobów rozumienia kultury dawnej i współczesnej. Stąd wzięła się pojęciowa dychotomia: „klasycyzm–romantyczność”. Krytyk dążył jednak do nieantagonizowania tych dwóch kierunków literackich, co było możliwe dzięki temu, że traktował romantyzm jako niemalże synonim uczuciowości sentymentalnej. Takie rozumienie romantyzmu wpisywało się w projektowany przez Brodzińskiego model „sielskiej” literatury narodowej.

Brodziński był umiarkowanym zwolennikiem romantyzmu „uładzonego”, a ostrożną akceptację tego prądu można odnaleźć w wypowiedziach takich krytyków, jak Franciszek Wężyk (*O poezji dramatycznej*, powst. 1811, wyd. 1878; *O poezji w ogólności*, 1815, ogłoszone anonimowo i przypisywane Wężykowi *Uwagi nad Jana Śniadeckiego rozprawą „O pismach klasycznych i romantycznych”*, 1819) oraz Franciszek Salezy Dmochowski (*Uwagi nad teraźniejszym stanem, duchem i dążnościami poezji polskiej*, 1825), który ujmował przełom romantyczny jako swoistą realizację postulatów „sztuki narodowej” z okresu późnego sentymentalizmu.

Według Dmochowskiego klasycyzm i romantyczność były odmiennymi, ale niewyłączającymi się rodzajami poezji. W myśl tej koncepcji poezja romantyczna opiera się „na charakterze, podaniach, obyczajach, dziejach i religii każdego narodu”. Dla Jana Śniadeckiego z kolei „romantyczność” to – w przeciwieństwie do „klasycyzmu” – określenie literatury w złym guście i społecznie szkodliwej. Pojęcie to było równoznaczne z romansowością, wywodzoną przez krytyka z sentymentalności. Romantyzm oznaczał według autora rozprawy *O pismach klasycznych i romantycznych* zjawisko literackie, które należy zwalczać jako źródło zabobonu i ciemnoty, urągające prawom rozumu. Polemizując z nim, Wężyk zauważył, że uczonemu nie wypada potępiać poszukiwania nowych dróg zarówno w nauce, jak i w sztuce, a uwaga, że romantycy nie przestrzegają żadnych reguł, nie wytrzymuje krytyki; analiza dzieł Schillera i Goethego pokazuje bowiem wyraźnie, że zostały zanegowane tylko te reguły, które „są niepotrzebną zawadą” (1819).

Po powstaniu styczniowym, aż do początku XX wieku, dyskutowano o romantyzmie jako prądzie literackim. Jednak z czasem artystyczna (estetyczna, typologiczna) identyfikacja pojęcia „romantyzm” ustępowała miejsca rozważaniom głównie na temat ideowego (światopoglądowego) oblicza romantyzmu. Mimo że publikowano niemało rozpraw analizujących twórczość wielkich romantyków, to jeśli już podejmowano zagadnienie romantyzmu, częściej omawiano „romantyzm w życiu”, coraz rzadziej mówiono zaś o „romantyzmie w pieśni”. Ówczesna krytyka zajmowała rozmaite stanowiska wobec romantyzmu jako koncepcji artystycznej.

Wartościowanie romantyzmu

Ewolucję znaczenia „romantyzmu” w krytyce literackiej omawianego okresu ilustrują konteksty, w jakich pojęcie było najczęściej sytuowane. Kazimierz Brodziński posługiwał się rzeczownikiem „romantyczność” z określeniami typu: „dawna”, „teraźniejsza”, „hiszpańska”, „północna”, co potwierdza jego uwarunkowaną różnymi zastrzeżeniami akceptację zjawisk w ten sposób określanych (*O klasycyzmie i romantyczności*). Jego rozprawa na temat klasycyzmu i romantyczności zainspirowała Śniadeckiego do wystąpienia, któ-

re było *de facto* atakiem wymierzonym w nowe zjawiska poezji polskiej (*O pismach klasycznych i romantycznych*). Zwolennik klasycyzmu potępiał przede wszystkim fantastykę, „nieład i zamieszanie” w sztuce, pozostałości gotycyzmu i grozy. Przypisywał romantyzmowi te cechy, które uważał za symptomy rozkładu intelektualnego (tj. rozchwiania obowiązujących wartości estetycznych i światopoglądowych), widoczne w ówczesnej literaturze. Śniadecki oraz inni zwolennicy klasycyzmu próbowali również niejako „uklasyfikować” romantyczność, dyskryminując zarazem romantyzm przez używanie określeń typu „tak zwani romantycy”, „pseudoromantycy” czy „nasi romantycy”. Popularne były również tezy o zbędności podziału literatury na klasyczną i romantyczną (Kazimierz Brodziński, Stefan Witwicki, Teodozy Sierociński).

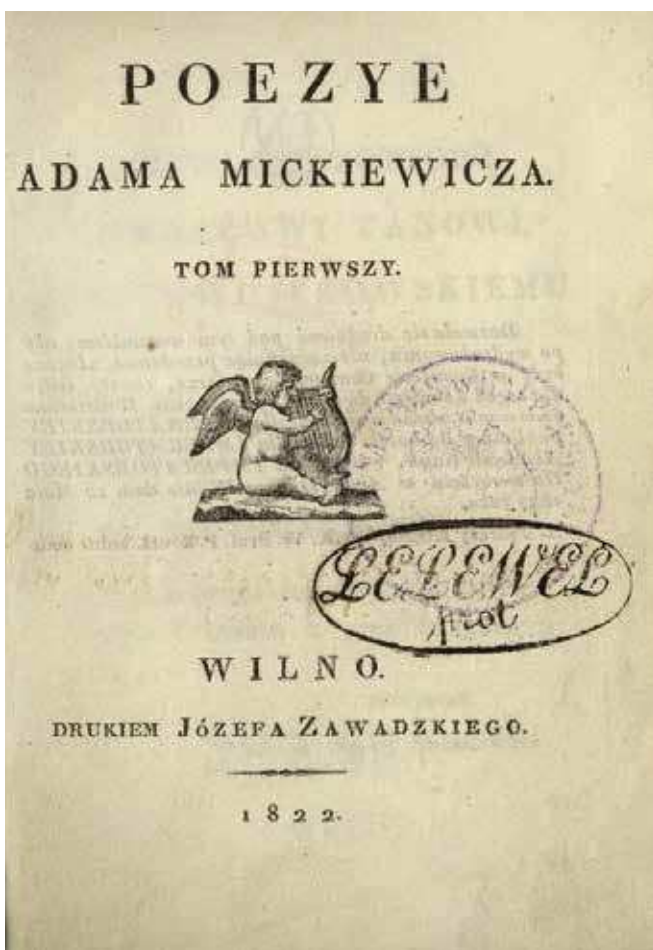
W rozprawie Wincentego Niemojowskiego (*Myśli dorywcze o romantyczności i romantykach*, 1830) „romantyczność” została poddana analizie jako pojęcie przeniesione na grunt polski z krytyki niemieckiej, a tam sztucznie utworzone dla

podkreślenia rzekomych różnic między poezją starożytną a romantyczną. To biegunowe przeciwstawianie poezji dawnej i nowszej Niemojowski wiązał z niedostatkiem wiedzy swoich współczesnych na temat wielonurtowego dziedzictwa antyku.

W pierwszych dziesięcioleciach po powstaniu listopadowym krytyka krajowa podjęła wzmoczoną refleksję na temat sporu romantyków z klasykami. Zazwyczaj pomniejszano rolę owej batalii estetycznej, niekiedy mówiono nawet o „tak zwanym romantyzmie”. Krytyka literacka tego okresu (m.in. wypowiedzi przedstawicieli koterii petersburskiej) traktowała romantyzm jako skompromitowaną nazwę literatury buntowniczej. Usiłowano przystosować romantyczny program literacki do sytuacji literatury w kraju rządzonej przez zaborców (np. Józef Ignacy Kraszewski, *Nowa literatura*, 1842). Obwiniano też przedlistopadowy romantyzm o obniżanie poziomu literatury współczesnej z powodu niedostatku realizmu i nadmiaru irracjonalności.

W toczonych wówczas sporach kojarzono romantyzm z tzw. literaturą szaloną (powieścią francuską). Dlatego np. Michał Grabowski atakował ideową treść niektórych utworów Honoré de Balzaca i innych pisarzy: występował przeciwko rozpowszechnianiu przez powieść francuską nowych idei i doktryn, demokratyzacji życia społecznego i tendencjom antyklerykalnym (*Literatura i krytyka*, 1838; *O nowej literaturze francuskiej nazywanej literaturą szaloną*, 1838).

Za swoistego strażnika tradycji wielkiej poezji romantycznej uważał się Julian Klaczko, który był przeciwnikiem „pocziwych” romansów, gawęd i powieści, a ich ówczesną popularność uznawał za symptom regresu literatury. Współczesnym twórcom zarzucał nieudolność w kontynuowaniu dzieła Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego, głównie brak świadomości misji – co w konsekwencji może doprowadzić do zatory romantycznego dziedzictwa (*Wieszcz i wieszczby. Rys dziejów nowszej poezji polskiej*, 1850). Nie oznacza to jednak, że romantyzm jako prąd artystyczny zyskał pełną aprobatę Klaczki: krytyk świadomie wybierał ze spuścizny romantycznej określone wartości (kult indywidualizmu, panpoetyckość, filozofia natury), negatywnie oceniając m.in. sekciarstwo religijne, mesjanizm (szczególnie Andrzeja Towiańskiego) oraz sarmatyzm.



Pierwsze wydanie poezji A. Mickiewicza, fot. polona.pl

Spór o dziedzictwo romantyzmu

Problem romantyzmu i jego „skutków” stanowił ważny temat wypowiedzi krytycznoliterackich w dobie pozytywizmu. Stosunek pozytywistów do romantyzmu był ambiwalentny: doceniano artystyczną stronę twórczości romantycznej, ale negowano romantyzm (często w formie zawołanej ze względów cenzuralnych) jako domenę myśli politycznej. Przeciwnicy romantyzmu, niekoniecznie wywodzący się z obozu pozytywistycznego, dyskutowali przede wszystkim o jego założeniach filozoficznych i politycznych; inni, związani z ideami pozytywistycznymi, analizowali światopogląd romantyczny i literaturę romantyczną. Wypowiedzi te wpisywały się w określony porządek: romantyczne koncepcje historii i działań politycznych były na ogół jednoznacznie negowane (przynajmniej w dyskursie oficjalnym), literackie dziedzictwo wielkich romantyków przyjmowano co najmniej aprobatywnie.

Krytycy pozytywistyczni i młodopolscy, reinterpretując twórczość wybranych autorów romantycznych, zwłaszcza Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego (m.in. Artur Górski, Maria Konopnicka, Ignacy Matuszewski), uwydatniali zarówno geniusz artystyczny poetów, jak i ich indywidualizm, który w recepcji romantyzmu na przełomie XIX i XX wieku został włączony do służby narodowej i społecznej. W Młodej Polsce krytyka literacka zajmowała się także pojęciem romantyzmu w kontekście ideowym: jako określoną postawą czy stylem zachowania. Wilhelm Feldman np. upatrywał w romantyzmie siłę duchową, bez której naród nie może osiągnąć najwyższych celów, ponieważ tylko romantyzm – a nie pozytywizm – „daje poczucie Wielkości” i jest źródłem ducha swobody.

Romantyzm stał się istotnym źródłem inspiracji ideowych i artystycznych krytyków młodopolskich jako polska tradycja narodowo-polityczna, usankcjonowana historycznymi czynami, i jako tendencja estetyczna, bliska duchowym potrzebom modernistów. Przekonywano o wspólnocie struktury świadomości społecznej i kulturalnej obu epok, wprowadzając m.in. pojęcie „neoromantyzmu”. Wielu spośród krytyków dowodziło, że romantyzm dał początek tym procesom społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym, które otwierają nową epokę, m.in. A. Górski,

Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewiczu. Roztrąsano także problem istoty romantyzmu polskiego, który dla Stanisława Brzozowskiego, w pewnej fazie jego działalności krytycznej, był „dopełnieniem i uświadomieniem Polski samej”, pozwalającym na zrozumienie jej posłannictwa.

Romantyzm jako światopogląd

Pod pojęciem „romantyzm” krytyka literacka rozumiała także dyskurs poznawczy występujący niezależnie od określonych historycznie warunków. Był to bowiem zespół postaw, zawierający pewne cechy myślenia romantyków – głównie w dobie powstania listopadowego i na emigracji. W takim ujęciu światopogląd romantyczny nie stanowił cechy określonej epoki historycznej: był postawą uniwersalną, która dotyczyła przede wszystkim stosunku do czynu zbrojnego, patriotyzmu, wolności i niepodległości narodowej.

Spory o romantyzm i wokół niego miały szeroki rezonans społeczny

Krytycy pozytywistyczni uwydatniali w światopoglądzie romantycznym głównie te pierwiastki, które uznawali za nieracjonalne, antyspołeczne i nienaukowe, m.in. ideologię powstańczą, brak realizmu w działaniach społecznych i politycznych, mesjanizm, nadmierny emocjonalizm, mistycyzm, spirytualizm. Ksiądz Franciszek Krupiński zwracał uwagę na ścisłe powiązanie „wygórowanego uczucia”, mistycyzmu i orientalizmu, które jego zdaniem było szkodliwe dla społeczeństwa, a czasem i dla sztuki (*Romantyzm i jego skutki*, 1876).

Romantyzm jako pogląd na świat był przedmiotem refleksji także w okresie modernizmu. Mimo że krytycy zdawali sobie sprawę z niejednorodności romantyzmu jako prądu literackiego i szczególnej filozofii, to w krytycznoliterackich enuncjacjach i polemikach zazwyczaj akcentowali tylko kilka elementów światopoglądu romantycznego. Jednym z ulubionych przez krytyków młodopolskich przejawów postawy romantycznej był indywidualizm. Natomiast Stanisław Brzozowski definiował romantyzm w kategoriach buntu. Wcześniej widział w nim akt wiary w ducha narodu. Krytyk dowodził, że człowiek zbuntowany to właśnie wytwór romantyzmu: miał tu na myśli bunt psychiki (jednostki) przeciwko społeczeństwu, które ją wy-

tworzyło (taką postawę nazywał buntem „kwiatu przeciwko swym korzeniom”). Wśród najistotniejszych kategorii służących identyfikacji postawy romantycznej był dla niego także czyn. Brzozowski pochwała bohaterski czyn Wielkiej Emigracji, który rozumiał jako czyn duchowy – próbę przezwyciężenia samotności odciętych od kraju jednostek i przekształcenia wygnańczej egzystencji w życie narodu.

Romantyzm jako epoka w kulturze europejskiej

W rozprawie Adama Mickiewicza *O poezji romantycznej* „romantyczność” (i wyrazy pochodne, w szczególności przymiotnik „romantyczny”) funkcjonowała przede wszystkim w znaczeniu historycznym. Średniowiecze, jako okres historii powszechnej zasadniczo różniący się światopoglądem i obyczajowością od starożytności greckiej i rzymskiej, poeta nazywał np. „światem romantycznym”. Cech romantycznych w średniowieczu dopatrywał się także Maurycy Mochnacki. Dla krytyków pozytywistycznych – Juliana Ochrowicza, Bolesława Prusa, Piotra Chmielowskiego – romantyzm w sensie historycznym był zbiorem dokonań twórczych, głównie w zakresie poezji i dramatu poetyckiego z okresu 1822–1863. Inaczej rzecz widział Stanisław Brzozowski, pojmując romantyzm jako epokę w historii Europy i towarzyszący jej sposób myślenia. Początkowo był przekonany o całkowitej odrębności romantyzmu polskiego na tle europejskim. Uznawał go za twór specyficznych warunków historycznych, społecznych i politycznych. Z czasem jednak, w *Legendzie Młodej Polski*, zanegował wcześniejszą tezę o oryginalności romantyzmu polskiego. Nie zmienił natomiast przekonania na temat roli wychodźstwa, traktując Wielką Emigrację jako synonim romantyzmu.

Próba podsumowania

Spory o romantyzm (początkowo: romantyczność) w polskiej krytyce literackiej przyczyniły się do popularyzacji, a zarazem pewnej sygnifikacji pojęcia. Z jednej strony dyskusje i polemiki rozpowszechniały wiedzę o romantyzmie, który z czasem zaczęto postrzegać jako część narodowego dziedzictwa. W świadomości wielu autorów

i czytelników był on wciąż żywą tradycją. Jednak z drugiej strony rzadko dostrzegano dialogiczność i różnorodność tego prądu umysłowego i artystycznego. Często też rozważania i uwagi na temat romantyzmu służyły deklaracjom światopoglądowo-politycznym i stawały się pretekstem do wypowiadania własnych opinii.

Słowa kluczowe: literatura romantyzmu, dyskusje krytycznoliterackie, recepcja romantyzmu.

Bibliografia (wybór):

- Bachórz J., Kowalczykowska A. (red.): *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2002.
- Bartoszewicz A.: *O głównych terminach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.
- Dopart B.: *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcja*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2013.
- Kostkiewiczowa T., Goliński Z. (oprac.): *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1801–1830*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- Kowalczykowska A.: *Czym był romantyzm?*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1990.
- Kowalczykowska A. (oprac.), *Idee programowe romantyków polskich. Antologia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2000.
- Lutomierski M.: *Romantyzm*, [w:] *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*. Redakcja naukowa J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski. T. 2. Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Łoch E. (red.): *Dziedzictwo romantyczne w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1988.
- Strzyżewski M.: *Wstęp*, [w:] M. Mochnacki. *Rozprawy literackie*. Oprac. M. Strzyżewski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2000.
- Żmigrodzka M. (red.): *Problemy polskiego romantyzmu*. Seria 3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.

* * *



Dr Marcin Lutomierski – filolog polski o specjalności literaturoznawczej, badacz m.in. tradycji romantycznej, literatury emigracyjnej i literatury dla dzieci i młodzieży, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

OSWIATAŁ OSWIATOWY

NR 12/218
2022

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609

Rok Romantyzmu Polskiego

